

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun (spr.)
Sędziowie:	SSA Paweł Czepiel SSA Barbara Baran
Protokolant:	sekr. sądowy Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 30 listopada 2017 r. sygn. akt I C 941/14

***I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1 i 5 i nadaje im treść:***

***„1. zasądza od strony pozwanej Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powoda M. M.:***

***a. tytułem zadośćuczynienia kwotę 140.000 zł (sto czterdzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 listopada***

***2017 r.***

***b. tytułem odszkodowania kwotę 73.790 zł (siedemdziesiąt trzy tysiące siedemset dziewięćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 listopada 2017 r.;***

***c. tytułem renty za okres od 23 maja 2011 r. do 23 maja 2014 r. kwotę 23.713 zł (dwadzieścia trzy tysiące siedemset trzynaście złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 listopada 2017 r.;***

**d. rentę w wysokości 280 zł (dwieście osiemdziesiąt złotych) miesięcznie płatną do 10-go dnia każdego miesiąca poczynając od dnia 24 maja 2014 r. do dnia 30 listopada 2017 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 listopada 2017 r.;**

**e. rentę w wysokości 1.179 zł (jeden tysiąc sto siedemdziesiąt dziewięć złotych) płatną do 10-go dnia każdego miesiąca poczynając od dnia 1 grudnia 2017 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie zwłoki w płatności;**

**5. nakazuje pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w K. kwotę 12.044 zł (dwanaście tysięcy czterdzieści cztery złotych) tytułem opłaty od pozwu i 5.211,29 zł (pięć tysięcy dwieście jednaście złotych 29/100) tytułem wydatków.”;**

**II. oddala w pozostałym zakresie obie apelacje;**

**III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego;**

**IV. nakazuje pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w K. kwotę 2.139 zł (dwa tysiące sto trzydzieści dziewięć złotych) tytułem opłaty od uwzględnionej części apelacji powoda.**

SSA Barbara Baran SSA Anna Kowacz-Braun SSA Paweł Czepiel

Sygn. akt I ACa 256/18

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 18 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 30 listopada 2017 r.:

1. zasądził od strony pozwanej Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powoda M. M.:

a) tytułem zadośćuczynienia kwotę 140.000 zł z ustawowymi odsetkami od 04 kwietnia 2014r. do dnia zapłaty w tym od 1 stycznia 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie,

b) tytułem odszkodowania kwotę 41.807 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 9.826 zł od 14 września 2015r. do dnia zapłaty, od kwoty 20.477 zł od 14 września 2015r. do dnia zapłaty i od kwoty 11.504 zł od dnia 30 listopada 2017 r do dnia zapłaty (w tym od 1 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie),

c) tytułem renty za okres od 23 maja 2011r do 23 maja 2014r. w wysokości 23.713 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od 30 lipca 2014r. do dnia zapłaty w tym od 1 stycznia 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz rentę w wysokości 280 zł miesięcznie płatną do 10- go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami poczynając od 24 maja 2014r. (w tym od 1 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie),

2. w pozostałym zakresie powództwo oddalił,

3. zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.402 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

4. zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2814 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

5. nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w K. kwotę 10.882 zł tytułem opłaty od pozwu i 5211,29 zł tytułem wydatków.

Sąd Okręgowy podał, że niesporne w sprawie były następujące okoliczności:

W dniu 28 czerwca 2010 r. w miejscowości N., gm. K. miało miejsce zdarzenie drogowe, w którym n/n kierująca pojazdem o nieustalonej marce i numerach rejestracyjnych, jadąca od strony miejscowości P. w kierunku miejscowości S. potrafił nietrzeźwego pieszego M. M., a następnie oddalił się z miejsca zdarzenia w nieznanym kierunku. Do wypadku doszło na prostym, nieoświetlonym odcinku drogi, na obszarze zabudowanym. Powód wskutek wypadku doznał ciężkich obrażeń ciała.

Postanowieniem z dnia 26 sierpnia 2010 r., zatwierdzonym przez Prokuratora w dniu 16 września 2010 r. śledztwo zostało umorzono – wobec niewykrycia sprawcy.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Bezpośrednio po wypadku powód został przetransportowany karetką do szpitala w P., gdzie był hospitalizowany na Oddziale (...) w okresie od 29 czerwca 2010 r. do 22 lipca 2010 r.

Powód M. M. w wyniku wypadku doznał wielonarządowych obrażeń ciała, takich jak: uraz wielomiejscowy, złamanie wieloodłamowe urazu wielomiejscowego, złamania wieloodłamowego trzonu kości udowej prawej, złamania wieloodłamowego otwartego nasady bliższej kości piszczelowej prawej z oderwaniem guzowatości kości piszczelowej prawej, złamania strzałki prawej, złamania wieloodłamowego trzonu kości piszczelowej lewej, kostki przyśrodkowej podudzia lewego, złamania trzonu strzałki lewej i kostki bocznej podudzia lewego, złamania talerza kości biodrowej prawej, złamania rzepki prawej, pourazowego i uszkodzenia nerwu strzałkowego prawego, nadto licznych otarć mnogich okolic ciała i wstrząsu pourazowego. W szpitalu powód został poddany leczeniu operacyjnemu: kości udowej prawej, repozycji złamania kości piszczelowej prawej, repozycji złamania kości piszczelowej lewej, nadto zastosowano drenaż i podano silne leki przeciwbólowe.

Od czasu wypadku powód był kilkakrotnie hospitalizowany w Szpitalu w P. na Oddziale (...), gdzie był leczony i wykonywano u niego zabiegi. Powód poprzybywał w tymże szpitalu w następujących okresach:

- od 14 czerwca do 29 czerwca 2011 r., kiedy dokonano u niego usunięcia (...),
- od 24 listopada 2011 r. do 4 stycznia 2012 r., kiedy dokonano u niego wówczas leczenia miejscowego (...),
- od dnia 22 marca 2012 r. do 12 kwietnia 2012 r. – z rozpoznaniem zapalenia (...)
- od 27 września 2012 r. do 19 października 2012 r. – z rozpoznaniem (...)
- od 28 lutego 2013 r. do 26 marca 2013 r. – z rozpoznaniem (...)
- od 4 marca 2014 r. do 6 maja 2014 r. – z rozpoznaniem (...)
- od 4 kwietnia 2015 do 01 maja 2015 – z rozpoznaniem (...)

W chwili wypadku powód znajdował się w pozycji stojącej, idąc asfaltowym pasem ruchu, szedł prawą stroną jezdni i został uderzony od tyłu przez nadjeżdżający, niezidentyfikowany pojazd.

U powoda stwierdzono alkohol etylowy we krwi w stężeniu 1,26 ‰, co wskazuje, iż mógł iść zataczając się i z tego powodu nieoczekiwanie zmienić kierunek swojego poruszania się.

Do zdarzenia doszło, gdy powód poruszał się w obrębie pasa jezdni, bowiem gdyby znajdował się na poboczu, wówczas pojazd, który go potrafił, uderzając go w kończynę dolną lewą i prawą musiałby zostawić widoczne ślady hamowania na poboczu, a tego nie opisano lub zjechać całkowicie z pasa jezdni i pobocza, a takich śladów na miejscu zdarzenia nie ujawniono. Pojazd sprawcy był stosunkowo nisko zawieszony i jechał z niewielką prędkością.

Uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 165% i odzwierciedla ogrom trwałych szkód, jakich doznał powód w związku z przedmiotowym wypadkiem. U powoda aktualnie stwierdza się całkowitą niezdolność do pracy rolniczej i ma ona charakter trwały i nieodwracalny. Z chwilą wypadku u powoda pojawiła się całkowita niezdolność do samodzielnej egzystencji. Wymaga wsparcia osób trzecich w wymiarze ok. 4-6 godzin dziennie, co związane jest z koniecznością zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych powoda. Wymaga diety wysokokalorycznej, co skutkuje potrzebą ponoszenia dodatkowych kosztów związanych z zakupem żywności w wymiarze ok. 400-500 zł miesięcznie, nadto wymaga leczenia rehabilitacyjnego, które może być prowadzone w ramach świadczeń zdrowotnych z NFZ.

W dacie wypadku powód miał (...) lat. Jeszcze przed wypadkiem rozstał się z żoną, ma adoptowanego syna, który mieszka za granicą. Przed wypadkiem powód pracował dorywczo w charakterze konserwatora antyków i sezonowo za granicą przy układaniu parkietów. Przed wypadkiem powód był osobą aktywną, prowadził gospodarstwo rolne. Jego dochód z gospodarstwa rolnego w 2010 r. wynosił 1.173 zł miesięcznie. Po wypadku powód nie powrócił do pracy, był kilkakrotnie hospitalizowany, leczony farmakologicznie i operacyjnie. Po wypadku porusza się na wózku inwalidzkim, nie rokuje trwałego wyleczenia, stale zażywa leki przeciwbólowe, wymaga rehabilitacji i opieki osób trzecich. Opiekę sprawuje na nim jego siostrzenica B. Ł., która robi mu zakupy, pomaga przy sprzątaniu, gotowaniu, praniu. Wspiera go finansowo kwotą ok. 100 zł miesięcznie. Od 1 grudnia 2013 r. powodowi została przyznana renta rolnicza z tytułu niezdolności do pracy w wysokości 430,54 zł miesięcznie. Od 1 marca 2017 r. wysokość renty rolniczej wynosi 849 zł. Raz w roku powód otrzymuje zapomogę na zakup opału.

Pismem z dnia 3 kwietnia 2014 r. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny z siedzibą w W. podjął decyzję o odmowie zaspokojenia zgłoszonych przez powoda roszczeń.

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za czesiowo uzasadnione i wskazał, że zgodnie z obowiązującym w dniu zdarzenia art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 2060) do zadań strony pozwanej należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczenia ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1 i 2, w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów 2 i 3, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na osobie, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości.

Strona pozwana podniosła w niniejszej sprawie zarzut przedawnienia roszczenia. W dniu 10 sierpnia 2007 r. weszła w życie nowelizacja Kodeksu cywilnego uchylająca art. 442 k.c. oraz dodająca art. 442<sup>1</sup> k.c. (ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 80, poz. 538). Zgodnie z art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Z kolei § 2 tego przepisu stanowi, że jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Ustalenie, że do wypadku doszło w wyniku popełnienia zbrodni lub występku przy braku wyroku skazującego (art. 11 k.p.c.), następuje w oparciu o kryteria przewidziane w przepisach prawa karnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 r., sygn. akt II UKN 633/00, Legalis nr 58321; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1971 r., sygn. akt I PR 84/71, Legalis nr 15522). To na powodzie – zgodnie z art. 6 k.c. – ciążył obowiązek wykazania, że doszło do przestępstwa, którego sprawcą jest nieznana osoba. Przestępstwa nie można domniemywać, gdyż nie ma ku temu żadnej podstawy prawnej. Wręcz przeciwnie, winny być zachowane wszelkie rygory dowodowe, gdyż konsekwencją ustalenia, że szkoda wynikła z przestępstwa – skutkuje znacznym wydłużeniem terminu przedawnienia roszczeń z tym wynikających. Jak wynika z ustalonego w sprawie stanu faktycznego NN kierujący pojazdem o nieustalonej marce i numerach rejestracyjnych jadący od strony miejscowości P. w kierunku miejscowości S. potrącił pieszego

M. M. i oddalił się z miejsca zdarzenia. Sprawca wypadku naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i jego czyn nosił znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. Zatem roszczenia powoda o zapłatę zadośćuczynienia nie uległy przedawnieniu i w sprawie ma zastosowanie 20 letni termin przedawnienia, który nie upłynął.

Odnośnie zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i przyczynienia się M. M. do skutków wypadku należy wskazać, iż zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do naprawienia szkody ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W myśl zaś art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Jak podkreśla się w orzecznictwie i doktrynie, poszkodowany może przyczynić się do powstania lub zwiększenia szkody, a zatem jeżeli jego zachowanie współlistnieje od początku z przyczyną, za którą odpowiada dłużnik, wówczas poszkodowany przyczynia się do powstania szkody, natomiast przyczynia się do zwiększenia szkody, jeżeli ponosząc już uszczerbek, za który odpowiada dłużnik, poszkodowany podejmuje działania lub zaniechania (część), wpływające na wielkość szkody w ten sposób, że ich brak byłby równoznaczny z mniejszym rozmiarem uszczerbku niż ten, jakiego doznał. Od okoliczności konkretnego przypadku, zwłaszcza indywidualnej sytuacji poszkodowanego, zależy ocena jego zachowania, w szczególności czy powinien i mógł podjąć działania zmierzające do minimalizacji szkody.

W okolicznościach niniejszej sprawy stwierdzić należy, że poszkodowany M. M. przyczynił się do powstania szkody w 30%. M. M. w dacie wypadku idąc drogą w miejscowości N. był pod wpływem alkoholu tj. miał jak stwierdzono 1,26 promila alkoholu etylowego we krwi, poruszał się jezdnią, a nie poboczem, choć pobocze o szerokości ok. 120 cm tam jest. Ślady krwi były na jezdni i na białym pasie oddzielającym jezdnię od pobocza. Szedł prawą stroną jezdni patrząc w kierunku w jakim się poruszał a nie lewą jak powinien. Nadjeżdżające więc samochody miał z tyłu, co oczywiście ograniczało możliwość manewru uniknięcia zderzenia z pojazdem. W ten sposób przyczynił się do powstałej szkody. Wprawdzie jak wynika z opinii biegłych sądowych z Zakładu Medycyny Sądowej w K., M. M. z uwagi na zawartość alkoholu w jego krwi, mógł się zataczać i w sposób przypadkowy zmieniać drogę swojego poruszania, to jednak jest to tylko hipoteza nie udowodniona przez stronę pozwaną i sąd nie przyjął iżby takie zachowanie powoda przyczyniło się do wypadku.

Odwołując się do treści art. 444 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związaną z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia doznanymi na skutek wypadku drogowego, należy mieć przede wszystkim na uwadze takie kryteria jak: rozmiar, skala i trwałość cierpień fizycznych lub psychicznych poszkodowanego, waga ich ujemnych skutków na przyszłość, charakter następstw w sferze życia osobistego, rodzinnego i sytuacji majątkowej, wiek i płeć poszkodowanego. Należy pamiętać, że zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma zasadniczo charakter kompensacyjny, a więc z jednej strony suma przyznana z tego tytułu musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, a z drugiej strony – jej wysokość powinna pozostawać w pewnej proporcji do rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego oraz stosunków majątkowych panujących w danym czasie w społeczeństwie. Przyznana na podstawie art. 445 § 1 k.c. suma musi być „odpowiednia”, co wskazuje, że winna być ona zawsze utrzymana w rozsądnych granicach tak, aby otrzymane świadczenie pieniężne nie miało charakteru symbolicznego, lecz stanowiło realne przysporzenie kompensujące doznaną krzywdę, a jednocześnie nie przekraczało przeciętnej miary przyjętej w społeczeństwie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 24 lutego 2012 roku, sygn. akt I ACa 84/12, Legalis nr 738872).

Sąd Okręgowy zszedł dla powoda kwotę 140.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Żądana przez powoda kwota 200.000 zł z tego tytułu została pomniejszona o 30% przyczynienia się powoda do szkody. Zasądzono zatem kwotę zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi liczonymi od 04 kwietnia 2014r tj. od dnia następnego od daty wydanej przez stronę pozwaną odmownej decyzji w tej kwestii. Decyzję wydano dnia 3 kwietnia 2014r.

Określona w pozwie jej wysokość jest odpowiednia do rozmiaru szkody. U powoda stwierdzono trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 165%. Powód po wypadku przeszedł kilka operacji, do dzisiaj porusza się zasadniczo przy pomocy wózka inwalidzkiego. Doznał cierpień fizycznych a ból będzie mu towarzyszył już do końca życia.

Na odszkodowanie złożył się koszt opieki nad powodem od daty wypadku. Strony na rozprawie dnia 19 października 2017r zgodnie ustaliły, iż w przypadku zasądzenia kwoty z tego tytułu sąd winien przyjąć stawkę 10,70 zł za godzinę takiej opieki. Biegły ortopeda w opinii stwierdził, że powód wymaga opieki osób trzecich średnio 4-5 godzin na dobę już od wypadku.

Z zeznań przesłuchanych świadków i samego powoda wynika iż stosunkowo intensywna opieka nad nim sprawowana była w pierwszym roku po wypadku, natomiast w okresie późniejszym pomoc ze strony osób trzecich była mniejsza i sprowadzała się do sprzątanania co jakiś czas, zrobienia zakupów, narąbania drzewa. Czynności te zajmują zdaniem Sądu Okręgowego (poza pierwszym rokiem po wypadku) nie więcej niż dwie godziny na dobę.

Tak więc Sąd zasądził z tytułu kosztów opieki za pierwszy rok od wypadku tj. za okres od 29 czerwca 2010r. do 29 czerwca 2011r. kwotę 9.826 zł. Wynika ona z wyliczenia: 366 dni w roku pomniejszone o 38 dni pobytu powoda w szpitalu w tym okresie tj. 328 dni x 4 godziny dziennie x 10,70 zł /h daje kwotę 14.038 zł pomniejszone o 30% przyczynienia się powoda tj. 9.826 zł z ustawowymi odsetkami od 14 września 2015r. tj. od upływu 30 dni od otrzymania przez stronę pozwaną po raz pierwszy żądania w tym zakresie tj. pisma powoda datowanego na 20 lipca 2015r., a na które odpowiedź złożyła strona pozwana dnia 13 sierpnia 2015r. i miała 30 dni tj. do 13 września 2015r. do zapłaty kwoty z tego tytułu.

Natomiast za dalszy okres opieki nad powodem tj. po roku od wypadku czyli od 30 czerwca 2011r. do 13 września 2015r. tj. do daty kiedy kwota z tego tytułu zgodnie z żądaniem winna być zapłacona –Sąd zasądził koszty opieki w wymiarze dwie godziny na dobę czyli 49 miesięcy tj. 1494 dni pomniejszone o 127 dni pobytu w szpitalu tj. 1367 dni x 2 godziny dziennie x 10,70 zł daje kwotę 29.253 zł pomniejszone o 30% przyczynienia się powoda – tj. 20.477 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od 14 września 2015r.

Dalszy okres tj. od 14 września 2015r. do dnia wyrokowania tj. do 23 listopada 2017r. (jak w żądaniu z dnia 2 listopada 2017r.) czyli za 768 dni po dwie godziny dziennie x 10,70 zł – daje kwotę 16.435 zł pomniejszoną o 30% przyczynienia tj. 11.504 zł z ustawowymi odsetkami od wyrokowania.

Żądanie renty jako żądanie okresowe przedawnia się z upływem trzech lat. Pozew został złożony dnia 23 maja 2014r. – zatem za okres wstecz od tej daty renta może być przyznana od 23 maja 2011r. do 23 maja 2014r. oraz za okres po wniesieniu pozwu. Na rentę tę składa się różnica w dochodach – sprzed wypadku i po wypadku oraz koszty zwiększonych potrzeb w związku z wypadkiem.

Za okres od 23 maja 2011r. do wniesienia pozwu czyli do 23 maja 2014 r. (tj. 36 miesięcy) wyliczona została w wysokości 941 zł miesięcznie na którą to kwotę składają się :

- różnica pomiędzy dochodem uzyskiwanym przez powoda przed wypadkiem tj. w wysokości 1173 zł miesięcznie z gospodarstwa rolnego, a dochodem uzyskiwanym przez powoda po wypadku tj. rentą i zasiłkiem pielęgnacyjnym, których średnia miesięczna wysokość w okresie tych 36 miesięcy wynosiła 632 zł. Zatem 1173 zł - 632 zł = 541 zł

Ponadto zgodnie z opinią biegłego ortopedy powodowi zwiększyły się wydatki o ok. 400 zł miesięcznie z uwagi na specjalną dietę i koszty leków. Doliczyć więc należy do kwoty 541 zł jeszcze 400 zł miesięcznie – co daje miesięcznie 941 zł pomnożone przez 36 miesięcy stanowi kwotę 33.876 zł pomniejszoną o 30% przyczynienia się powoda do wypadku tj. 23.713 zł. Tę kwotę zaległej renty tj. za okres do wniesienia pozwu zasądzone z ustawowymi odsetkami od 30 lipca 2014r. tj. od daty upływu 30 dni od otrzymania żądania w tym zakresie przez stronę pozwaną (żądanie renty było już w pozwie a ten został doręczony najpóźniej 30 czerwca 2014r.- data odpowiedzi na pozew).

Jeżeli chodzi o rentę za okres po wniesieniu pozwu tj. od 24 maja 2014r. to jest uzasadniona ale tylko co do kwot zwiększonych potrzeb bowiem z w tym okresie dochody powoda (renta plus zasiłek pielęgnacyjny – średnio miesięcznie wynosiły 1257 zł – zatem były wyższe niż przed wypadkiem). Te zwiększone potrzeby to z tytułu diety i leków kwota 400 zł miesięcznie pomniejszone o 30% przyczynienia się powoda do wypadku dają miesięcznie kwotę

280 zł i taką sąd zasądził poczynając od 24 maja 2014r płatną w terminie do 10 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia.

Wartość przedmiotu sporu biorąc pod uwagę ostateczne żądania powoda wynosi 357.376 zł , natomiast zasądzona kwota z rentą przekłada się na wartość przedmiotu sporu wynoszącą 217.656 zł . Powód zatem wygrywa proces w ok. 61%. W takiej proporcji Sąd Okręgowy rozliczył między stronami koszty procesu.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 30 listopada 2017 r., sygn. I C 941/14 w części tj. w punkcie 1b, 1c, 2, 3. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- błędne i dowolne ustalenie przez Sąd, iż powód M. M.:

- szedł prawą stroną drogi w sytuacji, gdy powód przeszedł na prawą stronę drogi dopiero na wysokości ogrodzenia swojego domu,

- wymagał tylko 4 godziny dziennie opieki ze strony osób najbliższych, w sytuacji gdy po wyjściu ze szpitala wymagał zdecydowanie większej pomocy aniżeli 4 godziny dziennie,

- od 30 czerwca 2011 r. do 13 września 2015 r. wymagał opieki tylko przez 2 godziny dziennie, w sytuacji gdy jednoznacznie wynika z opinii biegłego, że wymagał pomocy w wymiarze około 4-6 godzin dziennie, a zatem uśredniając wymagał opieki przez 5 godzin dziennie,

- naruszenie art. 233 par 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodów w zakresie jakim Sąd dokonuje ustaleń, w jakim dziennym godzinowym wymiarze czasu, powód M. M. wymaga opieki i w jakim wymiarze godzinowym ta opieka była i jest świadczona, w zupełnym oderwaniu od opinii biegłego lekarza J. J. (1) oraz zeznań świadków i powoda,

- naruszenie art. 233 par 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodów w zakresie jakim Sąd dokonuje samodzielnie ustalenia, iż powód M. M. tylko przez 2 godziny dziennie wymaga opieki,

- całkowite zaniechanie ustalenia przez Sąd okoliczności, iż po dacie wyrokowania powód będzie wymagał nadal opieki oraz brak ustalenia kosztów opieki w ramach renty z tytułu zwiększonych potrzeb,

- całkowite zaniechanie ustalenia przez Sąd, iż powód M. M. był wspierany przez rodzinę kwotą około 100 zł co miesiąc,

- całkowite zaniechanie ustalenia przez Sąd, iż powód M. M. ma zwiększone potrzeby w związku z koniecznością dojazdu do lekarzy czy szpitala, koniecznością zakupu leków, powód w swoich zeznaniach wskazał, iż co miesiąc wydaje na leki kwotę około 80-100 złotych miesięcznie,

- naruszenie art. 322 k.p.c. poprzez brak zastosowania tego przepisu, w sytuacji gdy nie da się dokładnie wyliczyć zwiększonych wszystkich potrzeb powoda,

- naruszenie art. 444 § 1 k.c. poprzez błędne ustalenie wysokości szkody tj. kosztów opieki,

- naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu w sytuacji gdy powód będzie leczył się dalej i w związku z faktem, iż brak jest prawomocnego wyroku karnego, za każdym razem będzie musiał udowadniać, iż uszkodzenie ciała pochodzi z tego konkretnego wypadku,

- naruszenie art. 444 § 2 k.c. poprzez błędne ustalenie wysokości renty gdyż od dnia 24 maja 2014 r. renta powinna wynosić około 700 zł miesięcznie z uwzględnieniem kosztów zakupu leków i dojazdów do lekarzy do dnia wyrokowania, a od dnia 30 listopada 2017 r. powinna wynosić kwotę 2000 zł miesięcznie z uwzględnieniem oprócz kosztów zakupu leków i dojazdów do lekarza również kosztów opieki jako zwiększonych potrzeb powód,

- naruszenie art. 362 k.c. poprzez zastosowanie tego przepisu w sytuacji gdy brak było podstaw faktycznych do ustalenia, iż powód M. M. swoim zachowaniem przyczynił się do powstania szkody w jakimkolwiek zakresie,

- naruszenie art. 98 k.p.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu.

Powód wniósł o zmianę wyroku w następujący sposób, poprzez zasądzenie od strony pozwanej Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na jego rzecz:

- w pkt. 1a) tytułem zadośćuczynienia kwoty 200 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty w tym z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r.,

- w pkt 1b) tytułem odszkodowania łącznie kwotę 133.376,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty w tym z ustawowymi odsetkami za opóźnienie,

- w pkt. 1c) tytułem renty zasądzenie:

a) za okres od 23 maja 2011 r. do dnia 23 maja 2014 r. kwotę 1 191 zł z ustawowymi odsetkami do 31 grudnia 2015 r. i odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r., od każdej wymagalnej comiesięcznie kwoty renty;

b) za okres od 24 maja 2014 r. do dnia 30 listopada 2017 r. kwotę 650 zł z ustawowymi odsetkami do 31 grudnia 2015 r. i odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r., od każdej wymagalnej comiesięcznie kwoty renty;

c) od dnia 30 listopada 2017 r. rentę w wysokości 2 000 zł płatną do 10 każdego dnia miesiąca z odsetkami za opóźnienie w przypadku braku płatności w terminie;

dodanie pkt. 2 w którym zostanie ustalona odpowiedzialność na przyszłość za skutki zdarzenia z dnia 28 czerwca 2010 r.. A nadto poprzez zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania poprzez uznanie, iż to strona pozwana winna je ponieść w całości, względnie o uchylenie wyroku w tym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany Ubezpieczeniowy Funduszu Gwarancyjny zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części:

1) zasądzącej od pozwanego na rzecz powoda kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 04 kwietnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzącej odsetki ustawowe od niezaskarżonej kwoty 100.000 zł od dnia 04 kwietnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 30 listopada 2017 r. tj. do dnia wyrokowania (pkt. 1 a. wyroku);

2) zasądzącej od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.945 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty:

a) 2.807 zł od dnia 14 września 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt. 1 b. wyroku);

b) 5.851 zł od dnia 14 września 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt. 1 b. wyroku);

c) 3.287 zł od dnia 30 listopada 2017 r. do dnia zapłaty (pkt. 1 b. wyroku);

3) zasądzącej od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.775 zł tytułem renty za okres od dnia 23 maja 2011 r. do 23 maja 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 lipca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt. 1 c. wyroku);

4) zasądzącej od pozwanego na rzecz powoda kwotę 80 zł miesięcznie tytułem renty płatnej miesięcznie począwszy od 24 maja 2014 r. do 10 – tego każdego dnia po sobie następującego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po dniu płatności każdej raty aż do dnia zapłaty (pkt 1 c. wyroku);

5) rozstrzygającej o kosztach postępowania w punktach 3, 4 i 5 wyroku.



Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

I. w zakresie rozstrzygnięcia o przyczynieniu:

1) naruszenie przepisu prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji oceny dowodów w sposób przekraczający granicę swobodnej ich oceny polegający na tym, że Sąd I instancji:

a) nadał zbyt małe znaczenie przy ustalaniu stanu faktycznego aspektowi zachowania się powoda w chwili wypadku. Prawidłowa ocena stanu faktycznego powinna zmierzać do ustalenia, że stan nietrzeźwości połączony z poruszaniem się po niewłaściwej stronie jezdni w czasie korzystania z drogi publicznej, na której każdy uczestnik ruchu zobowiązany jest zachować szczególną ostrożność było główną i przeważającą przyczyną zdarzenia;

b) nadał zbyt małe znaczenie zachowaniu się powoda i ustalił przyczynienie się powoda na poziomie 30%, a powinien na poziomie 50%,

c) nadał zbyt małe znaczenie zachowaniu się powoda ustalając przyczynienie się powoda na poziomie 30% de facto nadając większy stopień winy n/n kierującemu, który poruszał się z niewielką prędkością,

d) pominął, że w dowodzie z Opinii sądowo - lekarskiej Katedry i Zakładu (...) (...) J., Pracowni (...)— Biegli wskazali, że jedną z głównych przyczyn wypadku było błędne zachowanie pieszego znajdującego się pod wpływem alkoholu, który poruszając się po zmierzchu na nieoświetlonym odcinku drogi, po niewłaściwej stronie jezdni stworzył tym samym zagrożenie wypadkowe, co pozwala na przyjęcie, iż to w znaczącej mierze zachowanie powoda stanowiło przyczynę zdarzenia skutkującego jego szkodą;

e) pominął, że w dowodzie z Opinii sądowo - lekarskiej Katedry i Zakładu (...) (...) J., Pracowni Ekspertyz S. - Lekarskich — Biegli wskazali, że w chwili zdarzenia stwierdzono u Powoda 1,26 ‰ we krwi co daje podstawę przypuszczać, iż powód mógł iść zataczając się i z tego powodu nieoczekiwanie zmienić kierunek marszu zataczając się pod nadjeżdżający samochód, stwarzając tym samym zagrożenie wypadkowe i doprowadzając w efekcie do przedmiotowego zdarzenia; błędne zachowanie pieszego stworzyło zatem sytuację uzasadniającą przyjęcie przyczynienia powoda na poziomie 50%,

f) pominął okoliczność spożycia przez powoda alkoholu przed wypadkiem i jego wpływ na zaistnienie zdarzenia, a w szczególności Sąd pominął, że zawartość 1,26‰ alkoholu we krwi jest wysokim stężeniem tej substancji w organizmie, który wywołuje objawy w postaci nieborności ruchowej, zaburzeń świadomości i reakcji,

g) pominął, że powód poruszał się po nieoświetlonym odcinku drogi a jego ciemna sylwetka była trudna do rozpoznania przez kierujących pojazdami i stwarzała ogólne zagrożenie dla uczestników ruchu,

h) pominął, że powód poruszając się po drodze, na której jeździły pojazdy, skupił się jak zeznał na rozprawie na swoich psach, zatem jego uwaga była poświęcona innym okolicznościom i nie zwracał uwagi na sytuację na drodze ani zapewnienie sobie bezpieczeństwa czy niestwarzanie zagrożenia na drodze;

i) pominął, że w dowodzie z Opinii sądowo - lekarskiej Katedry i Zakładu (...) (...) J., Pracowni (...)— Biegli wskazali, że n/n kierujący poruszał się z niewielką prędkością i nie przekroczył dopuszczalnie administracyjnej prędkości

j) pominął, że ewentualna ucieczka z miejsca zdarzenia nie jest okolicznością obciążającą czy zwiększającą stopień odpowiedzialności pozwanego;

k) pominął, że z zasad doświadczenia życiowego wynika, że powód jako pieszy miał większe możliwości uniknięcia wypadku,

l) pominął, że stan bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa na drodze wywołał powód, a nie kierujący n/n;

2) naruszenia przepisu prawa materialnego tj. art. 362 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i nieprawidłowe zastosowanie i ustalenie przyczynienia się powoda do wypadku na poziomie jedynie 30% podczas, gdy w sprawie z uwagi na rażąco nieprawidłowe i zawinione zachowanie powoda należało przyjąć wyższy zakres jego przyczynienia się do zaistnienia zdarzenia i zwiększenia rozmiarów szkody w stopniu wynoszącym 50%;

3) naruszenia prawa materialnego tj. art. 6 k.c. w zw. z art. 362 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i nieprawidłowe rozłożenie ciężaru dowodu polegające na uznaniu, że Pozwany winien wykazać, iż alkohol we krwi powoda o stężeniu 1,26 ‰ miał wpływ na jego zachowanie,

4) naruszenia prawa materialnego tj. art. 2 ust 17. w zw. z art. 3 ust. 1 i 2 w zw. z art. 4 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym poprzez nadanie zbyt małego znaczenia zachowaniu się powoda, który jako uczestnik ruchu w czasie korzystania z drogi publicznej zobowiązany jest zachować szczególną ostrożność i nie powodować zagrożeń na drodze,

5) naruszenia prawa materialnego art. 86 kodeksu wykroczeń poprzez pominięcie, że zachowanie powoda było na tyle nieprawidłowe i naganne z punktu widzenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, że stanowi czyn zabroniony;

6) naruszenia przepisów prawa materialnego art. 98 w zw. z art. 34 ust. 1 Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez błędną wykładnię i uznanie, że ewentualna ucieczka z miejsca zdarzenia i nieudzielenie pomocy, objęte jest odpowiedzialnością UFG, podczas gdy okoliczności zachowania sprawcy po wypadku nie są objęte odpowiedzialnością UFG, która ogranicza się do skutków samego zdarzenia wskutek ruchu pojazdu, a nie suwerennych decyzji sprawcy po wypadku. Uwzględnienie tej okoliczności przez Sąd Okręgowy doprowadziło do błędnych ustaleń w przedmiocie przyczynienia Powoda;

II. w zakresie rozstrzygnięcia o odsetkach:

7) naruszenia przepisu prawa procesowego art. 316 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie, że Sąd wydając wyrok bierze za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, a tym samym zasądza zadośćuczynienie przy uwzględnieniu zmiany wymiaru krzywdy w czasie i tym samym brak jest podstaw do uznania, że w dacie poprzedzającej wydanie orzeczenia w sprawie pozwany opóźnił się ze spełnieniem świadczenia;

8) naruszenia przepisu prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji oceny dowodów w sposób przekraczający granicę swobodnej ich oceny;

9) naruszenia przepisu prawa materialnego art. 481 § 1 k.c. poprzez błędne uznanie, iż w dniu 04 kwietnia 2014 r. można było mówić o świadczeniu pieniężnym w rozumieniu art. 481 § 1 k.c., podczas gdy ustalenia dotyczące obliczania terminu przedawnienia roszczenia, rozmiaru szkody i związanego z tym zadośćuczynienia zostały dokonane w toku postępowania przed I instancją a ostateczna kwota zadośćuczynienia skonkretyzowana w wyroku;

10) naruszenia przepisu prawa materialnego art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez pominięcie, że w dacie 04 kwietnia 2014 r. pozwany nie był uprawniony, aby samodzielnie rozstrzygać o bycie przestępstwa i możliwości zastosowania u powoda dłuższego terminu przedawnienia roszczeń i wypłaty zadośćuczynienia, gdyż żaden inny podmiot poza sądem powszechnym, nie może sprawować wymiaru sprawiedliwości i w sposób wiążący dokonywać oceny, czy dany czyn stanowi przestępstwo;

11) naruszenia przepisów prawa materialnego art. 442<sup>1</sup> § 2 w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w sprawie;

12) naruszenia prawa materialnego, tj. art. 445 k.c. poprzez błędną wykładnię i pominięcie, iż zasądzenie zadośćuczynienia oraz ustalenie jego wysokości stanowi fakultatywne uprawnienie Sądu i nie jest roszczeniem

wymagalnym przed datą jego zasądzenia poprzez orzeczenie odsetek za okres wcześniejszy niż dzień ogłoszenia orzeczenia w sprawie;

13) naruszenia prawa materialnego, tj. art. 359 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie, iż dopiero data prawomocnego wyroku w sprawie zadośćuczynienia stwarza sytuację prawną wymagalności długu;

15) naruszenia przepisu prawa materialnego art. 109 Ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez nieuwzględnienie, iż przepis ten zobowiązuje pozwanego do wypłaty w terminie 30 dni kwoty jedynie w przypadkach, w których nie istnieje konieczność dokonania wyjaśnień, od których zależy zasadność lub wysokość świadczenia, poprzez orzeczenie odsetek za okres wcześniejszy niż dzień uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie; skoro w niniejszej sprawie do rozstrzygnięcia w zakresie istnienia przestępstwa, zasadności zarzutu przedawnienia doszło w wyroku;

16) naruszenia przepisu prawa materialnego art. 14 pkt. 2 Ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez nieuwzględnienie, iż przepis ten dopuszcza możliwość określenia innego momentu wymagalności świadczenia ubezpieczyciela, w przypadku gdy ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego, co miało miejsce w niniejszej sprawie, gdyż w wyroku Sąd winien rozstrzygnąć kwestię istnienia przestępstwa, zasadności zarzutu przedawnienia, wysokości należnego zadośćuczynienia.

Strona pozwana wniosła o: (1) zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części; (2) zmianę rozstrzygnięcia o kosztach sądowych i zwrocie kosztów zastępstwa procesowego w I instancji poprzez stosunkowe obciążenie powoda na rzecz pozwanego kosztami postępowania w I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; (3) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Strony wzajemnie wniosły o oddalenie apelacji przeciwnika i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacje obu stron są częściowo uzasadnione.

Z uwagi na charakter zarzutów podniesionych w apelacjach, jak również potrzebę wskazania podstawy rozstrzygnięcia (art. 382 k.p.c.), stwierdzić należy, że ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c.

Wyjaśnić przy tym należy, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. stanowiący wyraz zasady swobodnej oceny dowodów, określa granice tej swobody i wskazuje w jaki sposób Sąd powinien ją realizować. Wynika z niego między innymi, że Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków prawidłowych logicznie, że może oprzeć swoje przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych i na podstawie wszechstronnego rozważenia całego zebranego materiału dowodowego, oraz że musi dokonać selekcji zebranego materiału, ocenić moc dowodową poszczególnych dowodów i dać prawidłowy wyraz wynikom tego wyboru i oceny. Jak wskazał Sąd Najwyższy między innymi w orzeczeniu z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99 (OSNC 2000/7-8/139), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania, które zasady oceny dowodów zostały naruszone i w jaki sposób oraz jaki miało to wpływ na rozstrzygnięcie sprawy (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r. III CK 3/05 LEX nr 180925).

Wyraźnie trzeba więc stwierdzić, że granice oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) wyznaczają trzy czynniki: logiczny, ustawowy oraz ideologiczny, przez który rozumie się poziom świadomości prawnej sędziego, czyli znajomość przepisów, doktryny i orzecznictwa, a także informacje dotyczące różnych faktów życia społecznego, kultura prawna

oraz system pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2002 r., II UKN 555/01, LEX nr 572008).

Z kolei w wyroku z dnia z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 (LEX nr 56906) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. też orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, publ. Lex nr 53136).

W apelacjach stron zarzutów o takim charakterze nie podniesiono. Każdy z apelujących przedstawia własną ocenę ustalonych faktów i z nich wyprowadza wnioski dla siebie korzystne. Nie podniesiono natomiast konkretnych zarzutów dotyczących uchybień Sądu Okręgowego w ocenie poszczególnych dowodów. Tu wyraźnie trzeba zaznaczyć, że podnosząc zarzut naruszenia art. 233§ 1 k.p.c. czy też błędu w ustaleniach faktycznych należy je odnieść do ustaleń faktycznych i oceny dowodów przedstawionej przez Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku a nie do ich oceny prawnej, a taką jest na przykład w niniejszej sprawie ocena Sądu orzekającego, która doprowadziła do przyjęcia przyczynienia się powoda na poziomie 30 % a nie 50 % jak chce strona pozwana czy też w mniejszym stopniu lub w ogóle jak chce powód.

Nie ma powodu by omawiać istniejące w doktrynie poszczególne koncepcje przyczynienia się poszkodowanego choć w ocenie Sądu Apelacyjnego właściwą jest kausalna koncepcja przyczynienia.

Integralnym elementem tej konstrukcji jest zarówno to, że ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważenia zmniejszenia odszkodowania, jak i to, iż jest to warunek konieczny, lecz niewystarczający, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, oraz to, że stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. Tak więc wszystkie inne czynniki poza samym normalnym związkiem przyczynowym pomiędzy zachowaniem poszkodowanego, a szkodą mają znaczenie nie na etapie stwierdzenia przyczynienia, ale na etapie oceny pod kątem zbadania potrzeby i skali obniżenia odszkodowania. Na tym etapie dokonywana będzie także ocena, jakie znaczenie należy przypisać podstawie odpowiedzialności sprawcy, a więc czy, odpowiada na zasadzie ryzyka czy winy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, Biul. SN 2009, nr 1, s. 12, M. Praw. 2009, nr 19, s. 1060).

Co więcej istnieje różnorodność poglądów co do tego, czy samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody prowadzi automatycznie do obowiązkowego zmniejszenia odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 1998 r., II UKN 174/98, OSNP 1999, nr 16, poz. 524).

Wskazać bowiem należy, że przyczynienie ma charakter obiektywny, odnoszący się do czysto kausalnych powiązań pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą, natomiast elementy subiektywne (np. wina lub nieprawidłowość zachowania) występują dopiero na etapie miarkowania wysokości świadczenia, jako „stosowne okoliczności” wskazane w art. 362 k.c. Oznacza to, że samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest

warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 r., sygn. akt IV CSK 241/09). Tym samym art. 362 k.c. zaliczany jest do tzw. prawa sędziowskiego, którego istotą jest pozostawienie sądowi pewnego marginesu swobody, co nie zwalnia z obowiązku uwzględnienia i wnikliwego rozważenia wskazówek zawartych w tym przepisie. Interpretacji art. 362 k.c. nie można dokonywać w oderwaniu od podstawy prawnej, z jakiej wywodzone są roszczenia odszkodowawcze. Jeśli zobowiązany do naprawienia szkody odpowiada na zasadzie ryzyka, do zastosowania art. 362 k.c., obok adekwatnego związku przyczynowego, wystarczy obiektywna nieprawidłowość zachowania się poszkodowanego. Podkreślenia też wymaga, że art. 362 k.c. wymienia stopień winy obu stron jako istotną, ale nie jedyną okoliczność decydującą o stopniu zmniejszenia odszkodowania, stanowiąc, że na stopień zmniejszenia odszkodowania ma wpływ także zespół okoliczności. Brak skonkretyzowania w tym przepisie, o jakie okoliczności chodzi, tj. czy tylko związane z samym wypadkiem, czy także odnoszące się do jego konsekwencji, czy wreszcie odnoszące się np. do sytuacji życiowej osoby poszkodowanej i sprawcy, nakazuje przyjąć, że okoliczności te winny być rozumiane szeroko. W orzecznictwie i piśmiennictwie za okoliczności, które należy uwzględnić przy dokonywaniu obniżenia odszkodowania uznano: stopień przyczynienia się obu stron, wiek poszkodowanego, stopień naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego, ich konfrontacja z zarzutami stawianymi odpowiedzialnemu za szkodę, pobudki, motywy jakimi kierował się poszkodowany, podejmując działanie nieprawidłowe, ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego, ocena samej przyczyny wyrządzającej szkodę, ocena zachowania się poszkodowanego.

Biorąc wszystkie te wskazania pod uwagę za trafne uznać należy przyjęcie przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody na poziomie 30 %. Ten stopień uzasadniony jest zarówno wynikami opinii wydanej przez Uniwersytet (...)C. M. (szeroko cytowanymi przez Sąd Okręgowy) jak i uwzględnia stan nietrzeźwości powoda i poruszanie się przez niego w niewłaściwy sposób. Nawet uwzględniając twierdzenie powoda, że przeszedł na prawą stronę jezdni, w stosunku do kierunku jazdy samochodu, który go potrącił, po to by zająć się psami, które wybiegły z jego posesji znajdującej się właśnie po tej stronie – stwierdzić należy, że znajdując się po prawej stronie jezdni bez względu na tego powód, winien zachować należyłą ostrożność i prawidłowo obserwować drogę. Gdyby to uczynił najprawdopodobniej uniknąłby potrącenia.

Prowadzi to wszystko do wniosku, że apelacje obu stron w zakresie kwestionowania przyjętego przez Sąd Okręgowy stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody są nieuzasadnione.

Apelacja powoda była natomiast częściowo uzasadniona w zakresie dotyczącym określenia odszkodowania oraz wysokości renty z tytułu kosztów opieki.

Z opinii biegłego sądowego dr n. med. J. J. (1) specjalisty ortopedii i traumatologii, specjalisty rehabilitacji medycznej, wynika, że po przedmiotowym wypadku powód stał się całkowicie niezdolny do samodzielnej egzystencji. Stan ten trwał do dnia badania przez biegłego (opinia jest z czerwca 2015 r.) i ma charakter utrwalony. Wiąże się to z koniecznością wsparcia przez osoby trzecie w wymiarze około 4 – 6 godzin dziennie, co związane jest z koniecznością zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych powoda (wnioski opinii k. 105).

Podkreślić należy, że Sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać oczywiste pomyłki czy błędy rachunkowe. Nie może jednak nie podzielać merytorycznych poglądów biegłego czy zamiast nich wprowadzać własne stwierdzenia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1990 r., I PR 148/90, OSP 1991, z. 11–12, poz. 300; z dnia 5 lutego 2014 r., V CSK 140/13, LEX nr 1458681).

Sąd Okręgowy wskazaną opinię przyjął, ujął w ustaleniach faktycznych i nie kwestionował jej wniosków. Mimo to ustalając odszkodowanie z tytułu kosztów opieki jedynie za okres od 29 czerwca 2010 r. do 29 czerwca 2011 r. zasądził te koszty licząc po 4 godziny dziennie. Za dalszy okres to jest od 30 czerwca 2011r. do 13 września 2015 r. i od dnia 14 września 2015 r. do dnia wyrokowania zasądził je w wymiarze po 2 godziny dziennie. Do tego renta ustalona w wysokości 280 zł miesięcznie od dnia następnego po ogłoszeniu wyroku nie obejmowała jakichkolwiek kosztów związanych ze zwiększonymi potrzebami w postaci kosztów opieki.

W związku z powyższym doszło do zmiany wyroku poprzez zwiększenie odszkodowania z tytułu kosztów opieki za okres od 30 czerwca 2011r. do dnia wyrokowania poprzez doliczenie dwóch dodatkowych godzin dziennie (w miejsce kwoty 20477 zł zasądzono kwotę 40955 zł a w miejsce 11504 zł zasądzono kwotę 23009 zł. Sumo kwot 9826 zł, 40955 zł i 23009 zł dała zasądzoną w punkcie 1b kwotę 73790 zł) . Ponieważ odszkodowanie z tego tytułu obejmowało okres do dnia 30 listopada 2017 r. wysokość renty od dnia 1 grudnia 2017 r. należało powiększyć o koszt opieki w wymiarze 4 godzin dziennie. Dla tego wyliczenia Sąd Apelacyjny przyjął stawkę zastosowaną przez Sąd Okręgowy, która nie została skutecznie podważona przez powoda i dodatkowo konsekwentnie wszystko pomniejszył o przyjęty 30% stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody. Rentę w wysokości 1179 zł obliczono więc w następujący sposób: 30 dni x 4 godziny x 10,70 zł + 1287 zł z tego 70% to 899 zł do kwoty tej należało doliczyć 280 zł.

Za uzasadnioną uznał Sąd Apelacyjny apelację strony pozwanej w zakresie dotyczącym określenia daty początkowej dla zasądzenia odsetek choć nie wszystkie zarzuty tego tyczące są zasadne.

Trzeba bowiem zauważyć, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia czy odszkodowania w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia , jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Pomimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu wyrok zasadzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40; z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, Lex nr 276339; z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, Lex nr 738354; z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, Lex nr 602683).

Kluczowe jednak w niniejszej sprawie jest to czy w datach przyjętych w zaskarżonym orzeczeniu żądane przez powoda kwoty z różnych tytułów (zadośćuczynienie, odszkodowanie, renta) były mu należne. Tak jednak nie było bowiem powód wystąpił do strony pozwanej z żądaniami po upływie 3 lat od zdarzenia i Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny konsekwentnie zajmował stanowisko, że roszczenia te uległy przedawnieniu.

Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 29 października 2013 r., III CZP 50/13, rozstrzygając zagadnie prawne przedstawione przez Rzecznika Ubezpieczonych we wniosku z dnia 23 maja 2013 r. staną na stanowisku, że:

„Roszczenie pokrzywdzonego o naprawienie szkody, wynikłej ze zbrodni lub występku, wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, których tożsamości nie ustalono (art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 109a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), przedawnia się na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c.”

„Ciężar wykazania okoliczności faktycznych oraz przedstawienia dowodów pozwalających na zrekonstruowanie przez sąd orzekający strony przedmiotowej i podmiotowej czynu sprawcy wypadku komunikacyjnego, którego tożsamości

nie ustalono i umożliwiających zakwalifikowanie tego czynu jako przestępstwa, spoczywa, zgodnie z ogólnymi regułami, na pokrzywdzonym.

Natomiast w uzasadnieniu tej uchwały między innymi wyjaśnił: „Odpowiedzialność Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego aktualizuje się wówczas, gdy tożsamość sprawcy wypadku komunikacyjnego pozostaje nieustalona, ponieważ sytuacja ta wyłącza, co już podniesiono, skierowanie przez poszkodowanego roszczeń przeciwko sprawcy lub ubezpieczycielowi, z którym sprawca zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

W związku z tym należy przyjąć, że w tych sprawach sąd cywilny może stwierdzić, iż czyn niedozwolony niezidentyfikowanego sprawcy wypadku komunikacyjnego stanowi przestępstwo, po uprzednim ustaleniu, na podstawie przedstawionych dowodów i przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych, że sprawcy temu można przypisać winę”.

(OSNC 2014/4/35, Biul.SN 2013/10/9-10, Rzeczposp. PCD 2013/254/2, Palestra 2014/1/174)

Do tego art. 109 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zobowiązywał pozwanego do wypłaty w terminie 30 dni kwoty jedynie w przypadkach, w których nie istnieje konieczność dokonania wyjaśnień, od których zależy zasadność lub wysokość świadczenia. Natomiast art. 14 pkt. 2 tej ustawy dopuszcza możliwość określenia innego momentu wymagalności świadczenia ubezpieczyciela, w przypadku gdy ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Niewątpliwie w niniejszej sprawie konieczne było przeprowadzenia postępowania dowodowego dla wyjaśnienia czy źródłem szkody powoda była zbrodnia lub występki, a jak już powiedziano obowiązek wykazania tego spoczywał na powodzie jako poszkodowanym. To oznacza, że wcześniejsza odmowa pozwanego wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania była uzasadniona w świetle art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., a zatem brak było podstaw do naliczania odsetek od wcześniejszej daty, a niżeli chwila orzekania.

Z tych względów zmieniono zaskarżone orzeczenie przez zasądzenie ustawowych odsetek za opóźnienie od daty wydania wyroku przez Sąd Okręgowy.

Niezasadna okazała się natomiast apelacja powoda w części dotyczącej ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki zdarzenia drogowego z dnia 28 czerwca 2010 r.

Wskazać należy, że interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest to obiektywna (czyli rzeczywiście istniejąca), a nie tylko hipotetyczna (czyli w subiektywnym odczuciu strony) potrzeba prawna uzyskania wyroku odpowiedniej treści, występująca wówczas, gdy powstała sytuacja rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej strefy prawnej. Praktycznie rzecz biorąc, interes prawny powstaje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka (komentarz do art. 189 k.p.c., Małgorzata Manowska, Lex Polonica). Z kolei brak interesu prawnego jako przesłanki powództwa z art. 189 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy strona nie ma jakiegokolwiek potrzeby ustalania stosunku prawnego lub prawa, gdyż jego strefa prawna nie została ani naruszona, ani zagrożona przez pozwanego (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2002 r., II CKN 833/00).

Powód swój interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość uzasadniał jedynie tym, że zapobiegnie to potrzebie wykazywania przez niego, że szkoda wynika ze zbrodni lub występku. Taka argumentacja nie jest wystarczająca bowiem nie uwzględnia, że takie ustalenie poczynione zostało w niniejszej sprawie. Uzasadnionym takiego ustalenia odpowiedzialności na przykład byłby na przykład stan niepewności co do możliwości powstania dalszych, niemożliwych do przewidzenia skutków doznanych obrażeń. Tymczasem z opinii biegłego sądowego dr n. med. J. J. (1) wynika, że stan powoda jest utrwalony i rokowania co do możliwości dalszej poprawy stanu zdrowia są bardzo wątpliwe a, co do możliwości wyleczenia przewlekłego zapalenia kości

podudzia lewego zdecydowanie negatywne. Opinia ta nie uzasadnia zatem ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki przedmiotowego zdarzenia. Do tego powód nie zaproponował żadnych dowodów na wykazanie, że ma interes prawny a nie faktyczny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., a o kosztach w oparciu o art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

SSA Barbara Baran SSA Anna Kowacz – Braun SSA Paweł Czepiel